

Sygn. akt I ACa 1064/13

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 lutego 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie, Wydział I Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: SSA Andrzej Struzik (sprawozdawca)

Sędziowie: SSA Anna Kowacz-Braun

SSA Barbara Górczanowska

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2014 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko B. M., S. N., S. K., B. J., A. K. i K. L.

o zapłatę

na skutek zażalenia powoda

na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie zawarte w punkcie 2 wyroku z dnia 13 listopada 2013 roku, sygn. akt I ACa 1064/113

postanawia

I. oddalić zażalenie;

II. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokata P. M. z kancelarii adwokackiej (...) sp. j. w K. ul. (...) kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 138 złotych podatku od towarów i usług, tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w postępowaniu zażaleniowym.

## UZASADNIENIE

Rozstrzygając o kosztach postępowania zainicjowanego wniesieniem przez powoda apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 16 maja 2013 roku, sygn. akt I C 1863/12 Sąd Apelacyjny zasądził od niego na rzecz pozwanego K. L. kwotę 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Stwierdzając, że sama tylko trudna sytuacja materialna skarżącego, w przypadku zgłoszenia przez pozwanego stosownego wniosku, nie uzasadnia odstąpienia od obciążenia go kosztami poniesionymi przez stronę przeciwną, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż brak było podstaw do zastosowania art. 102 k.p.c.

Zażalenie na powyższe postanowienie wywiódł powód, zarzucając mu naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie i obciążenie go obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego K. L. kosztów procesu w całości. Skarżący domagał się zmiany zaskarżonego postanowienia i nieobciążanie go kosztami procesu, ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i „przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania”. W każdym przypadku skarżący domagał się zasądzenia na rzecz swojego pełnomocnika z urzędu kosztów zastępstwa procesowego, które nie zostały uiszczone nawet w części.

Uzasadniając swoje stanowisko skarżący podniósł, iż z zaskarżone orzeczenie jest wadliwe, albowiem jego sytuacja życiowa i materialna jest trudna, nie dysponuje on żadnymi środkami finansowymi wystarczającymi na pokrycie zasądzonych kosztów postępowania, nadto nie pracuje, a do niedawna przebywał w zakładzie karnym. Taką trudną sytuację skarżącego, który ma na utrzymaniu żonę i dwójkę dzieci, dostrzegł natomiast Sąd I instancji odstępując od obciążania go kosztami.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje**

Zażalenie jako bezzasadne podlegało oddaleniu.

Jak trafnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie przez „szczególnie uzasadnione wypadki” przewidziane w art. 102 k.p.c. należy rozumieć nie tylko okoliczności dotyczące przebiegu samego procesu, ale również te pozostające poza postępowaniem, jak stan majątkowy czy sytuacja życiowa strony, która w normalnej sytuacji byłaby zobowiązana uiszczenia kosztów poniesionych przez przeciwnika procesowego. W tym zatem zakresie podniesione przez skarżącego okoliczności wskazujące na trudną sytuację rodzinną i finansową mogłyby stanowić asumpt do zgodnego z wnioskiem zażalenia odstąpienia od obciążenia go kosztami postępowania apelacyjnego. Niemniej jednak możliwość skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 102 k.p.c. warunkowana jest rozpatrzeniem wszystkich okoliczności sprawy, a nie tylko tych dotyczących osoby i warunków skarżącego. istotne jest zbadanie motywów, którymi kieruje się strona wytaczając powództwo, czy zgłaszając zarzuty mające służyć jej obronie, a mianowicie czy jej działanie nie jest wynikiem swawoli, albo czy nie prowadzi do zbędnej obstrukcji postępowania. Za Sądem Najwyższym (postanowienie z dnia 26 stycznia 2012 r., III CZ 10/12, OSNC 2012/7-8, poz. 98) trzeba wreszcie zauważyć, że przepis art. 102 k.p.c. nie może być narzędziem ochrony strony, która wprawdzie jest w trudnych warunkach życiowych i materialnych, jednak wytoczyła oczywiście bezzasadne powództwo, a następnie - po jego oddaleniu z przekonującym uzasadnieniem - równie bezzasadną apelację, która także została oddalona.

Wytoczone przez skarżącego powództwo było oczywiście bezzasadne. Nawet pomijając absurdalną wysokość dochodzonego roszczenia, wynosząca 3.000.000 zł dostrzec trzeba, że powód roszczenie swe opierał na kwestionowaniu prawomocnego wyroku karnego, którym został skazany za popełnienie przestępstwa i z twierdzeń o bezzasadności prowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego, a następnie skazania go wywodził swe roszczenie. Związanie sądu w postępowaniu cywilnym ustaleniami prawomocnego wyroku karnego (art. 11 k.p.c.) przesądzało niemożność zakwestionowania faktu popełnienia przez powoda przestępstwa w tym wyroku mu przypisanego, a w konsekwencji czyniło powództwo już z góry skazanym na oddalenie. Proces cywilny ma charakter dwustronny, a strona przeciwna musiała podjąć obronę i ponieść jej koszty. Sprzecznym z podstawowymi zasadami poczucia sprawiedliwości byłoby przyjęcie, że osoba nie dysponująca stosownymi środkami materialnymi, tylko z racji swego ubóstwa może bez żadnych konsekwencji narażać swych przeciwników procesowych na konieczność ponoszenia kosztów związanych z prowadzeniem procesu zainicjowanego bezzasadnym powództwem.

Biorąc pod uwagę powyższe zażalenie należało oddalić na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c.

O kosztach należnych pełnomocnikowi skarżącego z urzędu Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 28 maja 1982 roku prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. 2009 r., Nr 146, poz. 1188) przyznając od Skarbu Państwa kwotę obliczoną zgodnie z § 6 pkt 4 w zw. z § 13 ust. 2 pkt 2 oraz § 2 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.